Nr. 51. Mikołów, dnia 22. grudnia 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

# GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

# W Dniu Narodzenia
## Chrystusa Pana.




Nadszedł nam znów uroczysty Dzień Bożego Narodzenia — Dzień przyjścia na świat Zbawiciela. Wielką tą uroczystość Kościoła naszego rzymsko-katolickiego — święcimy radośnie, ciesząc się jak ongiś czynili to prości pastuszkowie z Betleemu. Kiedy w tym uroczystym Dniu zabłyśnie gwiazda betleemska — zaniesiemy korne modły do Tronu Najwyższego — dzięku-

jąc za zesłanie nam na ziemię Syna Jednorodzonego, mającego nas odkupić.

Święto Narodzenia Chrystusa Pana, to spełnienie słów Bożych dla wszystkich ludzi — oczekujących i pragnących wiecznego szczęścia. Dzień ten daje nam najlepszy dowód wielkiej miłości i miłosierdzia Bożego względem nas wszystkich — otrzymaliśmy w dniu tym Tego, który odkupił cały świat z grzechu pierwszych rodziców.

To też dzień ten radości święcimy z całym Św. Kościołem naszym z sercem pełnem wdzięczności — rozważając wielką chwilę Narodzenia Pana Jezusa, naszego Zbawiciela. Mała stajenka betleemska — miejsce Narodzenia Syna Boga Najwyższego — niech będzie w Dniu tym w myślach i modlitwach wszystkich ludzi całego świata.

Dziś w dniu tym uroczystym Ojczyzna nasza wolna obchodzi Święto Bożego Narodzenia jedenasty raz. Mamy za sobą uroczystości dziesięciolecia naszej niepodległości — kiedy to uczczono godnie zasługi wszystkich ludzi, którzy przyczynili się do uwolnienia Ojczyzny z obcych najeźdźców. Obecnie zaś — podziękujmy Bogu Najwyższemu za szczęśliwe pokierowanie losami świata — dzięki czemu Państwo nasze mogło być odbudowane. Podziękujmy również za szczęśliwy rozwój Rzeczypospolitej w ciągu ostatniego dziesięciolecia, za pomyślne przezwyciężenie wszelkich trudności, które tak licznie stawały nam na drodze naszego niepodległego życia.

Wreszcie wznieśmy modły w Dniu przyjścia na świat Zbawiciela o dalszą pomyślność dla Państwa Polskiego, o dalsze posuwanie się w szeregu innych potęg tego świata na chwałę Boga i pożytek wszystkich ludzi. Prośmy też Boga o zdrowie i zadowolenie życiowe naszych najbliższych, krewnych, przyjaciół i nas samych. W końcu, wspominając okropności ostatniej wielkiej wojny, błagajmy Wszechmogącego o uchronienie naszej Ojczyzny i całego świata od nowych podobnych zmagań. W dniu tym uroczystym Pan wszystkiego wysłucha nas, za wstawiennictwem Swego Syna dając — pokój ludziom dobrej woli..

# Ostre starcie ministrów
## Zaleskiego ze Stressemanem w Lugano.

W toku obrad nad sprawą mniejszości na Górnym Śląsku, prowadzonych na posiedzeniu Rady Ligi Narodów doszło do poważnego starcia między polskim ministrem spraw zakranicznych Zaleskim a ministrem Stresemannem. Minister Zaleski zastrzegł się przeciwko działalności niemieckiego Volksbundu, przyczem zanalizował przyczyny, dzięki którym, Rada Ligi zasypywana jest licznemi petycjami Volksbundu, który przypisuje sobie prawo reprezentowania interesów mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku polskim.

— Jak to już niejednokrotnie mogliście się panowie przekonać — mówił min. Zaleski — petycje te w swej olbrzymiej większości podawały wypadki, wogóle pozbawione wszelkich podstaw, albo też wyciągały kwestje minimalnego znaczenia. Z drugiej strony często reklamacje te przedkładane były Radzie bez podejmowania przez Volksbund próby dojścia do porozumienia z kompetentnemi władzami, która to droga byłaby wskazana przy dobrej woli i lojalności.

W tych warunkach trudno jest oprzeć się wrażeniu, że przez przedkładanie licznych reklamacyj Lidze Narodów, autorzy petycyj mniej mają na celu uzyskanie zadośćuczynienia dla postulatów mniejszościowych, niż przekonanie opinji świata o tem, że prawa mniejszości niemieckiej w Polsce są zapoznawane i że konwencja genewska jest gwałcona. Tymczasem Niemcy na Śląsku mają 90 szkół niemieckich z 20.000 uczniów.

Kiedy w 1921 r. przyznano część Śląska Polsce — Niemcy twierdzili, iż część ta skazana jest na zagładę. Przewidywali oni poważne konflikty społeczne. Walka narodowościowa pomiędzy obu odłamami ludności na Śląsku była według nich nieuniknioną. O ile nawet prawdą jest, że część G. Śląska, która przypadła Polsce, bezpośrednio po przyłączeniu przeszła, tak jak wszystkie inne kraje, przez bardzo ostry kryzys gospodarczy, który wojna celna polsko-niemiecka z roku 1925 mogła tylko zaostrzyć, o tyle dziś ta część Górnego Śląska weszła w okres wybitnego rozwoju gospodarczego.

Obecnie na G. Śląsku polskim nie byłoby tak ostrych walk narodowościowych, gdyby Volksbund górnośląski zaprzestał swej ustawicznej agitacji i podniecania umysłów przeciwko obecnemu stanowi rzeczy na Śląsku, gdyby zaprzestał on wytwarzania niepokoju politycznego, a nawet prowadzenia akcji wywrotowej. Volksbund nie ogranicza się bynajmniej tylko do akcji propagandowej przeciw państwu polskiemu; organizacja ta usiłuje zyskać zwolenników nawet wśród ludności polskiej i to drogą środków nielegalnych.

Stresemann okazał w czasie tego przemówienia butę prawdziwie pruską, uderzając pięścią w stół i wykrzykując: „Niesłychane!" Następnie zabrał głos, wygłaszając w tonie nerwowym przemówienie, w którem domagał się rozpatrzenia na następnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów całokształtu spraw mniejszościowych.

# Bilans handlowy Polski
## poprawia się z miesiąca na miesiąc.

Poraz pierwszy od wielu miesięcy szale bilansu handlowego Polski osiągnęły prawie równowagę. W miesiącu listopadzie deficyt wyniósł zaledwie niespełna 6 miljonów (5.982 tys.) złotych, co w porównaniu z poprzednim okresem oznacza radykalną i radosną poprawę.

Celowe zarządzenia Rządu, propaganda samowystarczalności gospodarczej i uświadomienie szerokich mas społeczeństwa o możliwości katastrofalnych następstw wielkiego niedoboru w bilansie handlowym, osiągnęły ten tak bardzo pożądany rezultat. Wzmagająca się z miesiąca na miesiąc sprawność naszego organizmu gospodarczego sprawiła, że listopad dał pod względem bilansu handlowego najlepsze wyniki w r. 1928.

Rok ten zaczęliśmy od 33 miljonów deficytu w styczniu. W lutym niedobór wzrósł już do 72 milj., by w marcu osiągnąć punkt kulminacyjny — 160 milj. zł. Od tej jednak chwili zaczyna się stały, choć z pewnemi wahaniami spadek deficytu handlowego. Kwiecień dał 91 milj., maj 94, czerwiec 97, poczem już stale „w dół": lipiec 88, sierpień 62, wrzesień 68, październik 38 i ostatnio — listopad zaledwie 6 milj. niedoboru.

Jakkolwiek więc niedobór bilansu handlowego dał w ciągu 11 miesięcy br. pokaźną sumę 809 milj. zł. — niemniej fakt, że kryzys niedoboru jest już za nami, winien rozbroić najczarniejszych pesymistów. Przywóz wyniósł 372.800 ton wartości 261.095 tys. zł., wywóz zaś — 1.731.841 ton wartości 255.113 tys. zł. Zwiększył się głównie wywóz artykułów spożywczych (łącznie o 31.664 tys. zł.). Wywóz cukru wzrósł o 25 milj. zł. Wzrósł wywóz, drzewa (o 2 milj.), nasion o 1,7 milj., materjałów i wyrobów włókienniczych o 2 milj.

Wzrósł natomiast import produkcyjny, a więc korzystny, w grupie wytworów przemysłu metalowego i maszynowego. Również wzrósł wobec zbliżającego się okresu świątecznego i zimowego przywóz odzieży, konfekcji i galanetrji.

Tak więc zdrowo i korzystnie przedstawia się analiza i rezultat bilansu handlowego Polski za listopad.

# Wiadomości polityczne.

**(—) Kredyt dla rolnictwa.**

Bank Handlowy w Warszawie uzyskał od konsorcjum banków zagranicznych kredyt specjalny w wysokości 2 miljony funtów szterlingów na udzielanie pożyczek pod zastaw zboża. Pożyczki wydawane będą rolnikom w stosunku 50 proc. wartości zastawu zboża w stertach. Oprocentowanie wynosić będzie 10 procent. — Petenci będą zwracać się w celu uzyskania pożyczek do miejscowych okręgowych Związków Ziemian, które posiadają odpowiednie druki i deklaracje.

**(—) Nie będzie ciężkiego więzienia.**

Według nowego projektu prawa karnego, opracowywanego obecnie przez komisję kodyfikacyjną, ma ulec zmianie system kary pozbawiania wolności, a mianowicie system ten przewiduje karę więzienia i karę aresztu, natomiast kara ciężkiego więzienia uległa w projekcie zniesieniu.

**(—) Kopalnie nafty na pograniczu.**

Nowo opracowywany projekt prawa górniczo-naftowego, reguluje m. in. kwestje własności kopalń na granicach Polski. Nabycie przez cudzoziemca kopalni w odległości 30 km. od granicy wymagać będzie specjalnego zewolenia Min. Spraw Wojskowych i Ministerstwa Spraw Wewn.

**(—) Rada portu w Gdyni.**

Jak się dowiadujemy, p. minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, powoła w najbliższym czasie do życia Radę Portu Gdyńskiego złożoną z najwybitniejszych fachowców w dziedzinie handlu i transportu morskiego. Życzeniem p. ministra jest, by Rada obejmowała całokształt spraw wybrzeża i dlatego regulamin jej będzie przewidywał możność powoływania do poszczególnych spraw doradców ze wszystkich dziedzin gospodarczego wybrzeża.

**(—) Polski wagon kolejowy.**

Państwowe warsztaty kolejowe wyprodukowały nowy typ osobowego wozu kolejowego, który słusznie uznać można za typ polski. Nowość polega na wprowadzeniu umywalni z wodą zimną i gorącą, apteki i metalowych skrytek na bagaż, dla ochrony przed kradzieżą. Wozy są bez przedziałów, lecz z przejściem w środku, siedzenia dwuosobowe.

**(—) Z Banku Gospodarstwa Kraj.**

Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił rozszerzyć swe oddziały w miastach prowincjonalnych. W Lublinie, Bydgoszczy i Włocławku zostaną utworzone specjalne oddziały dla spraw budowlanych. Jednocześnie w związku z powiększeniem kapitału Banku Gospodarstwa Krajowego opracowany ma być nowy statut Banku.

# Z Województwa Śląskiego.

**+ Z Sejmu Śląskiego.**

Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego uchwaliła zwrócić się do Śląskiej Rady Wojewódzkiej o wstawienie do budżetu na rok 1929-30 odpowiedniej kwoty na dodatki dla emerytów i inwalidów wojennych i socjalnych. Następnie komisja przyjęła projekt, dotyczący utworzenia Muzeum Śląskiego, w celu uczczenia 10-lecia niepodległości Państwa Polsk. w brzmieniu, przedłożonem przez Radę Wojewódzką. Pozatem komisja uchwaliła wyasygnować kwotę 5 milj. zł. na zakupno statków celem pomnożenia tonażu przedsiębiorstwa „Żegluga Polska".

**+ Odezwa Volksbundu.**

W środę 19 bm. wydania niemieckich czasopism „Kattowitzer Zeitung", „Der Oberschl. Kurier", „Volkswille" i „Ost-Schlesische Post" zostały przez władze policyjne skonfiskowane, za zamieszczenie otwartego listu Volksbundu do ministra Zaleskiego, podpisanego przez przewodniczącego Volksbundu hr. Henckel von Donnersmarcka i kierownika administracyjnego posła Ulitza.

**+ Inspekcja Dyrekcji Kolei w Katowicach.**

W dniu 18 grudnia br. przybyła do Katowic Komisja ministerjalna, złożona z przedstawicieli ministerstwa komunikacji i spraw wojskowych, celem odbycia zwykłej dorocznej inspekcji tut. okręgu dyrekcyjnego. Komisja stoi pod przewodnictwem inspektora Gł. Insp. Min. Kom. inż. Falkowskiego.

**+ Znowu przemytnictwo.**

W tych dniach Śląska Straż Graniczna dokonała nagłej rewizji w składzie Graebera w Katowicach przy ul. 3 Maja, przyczem stwierdziła większą ilość przemytu oraz fałszowane księgi handlowe, które zostały obłożone aresztem, a sklep zapieczętowano. Tymczasem w nocy, Graeber, przeczuwając złe skutki machinacyj, zerwał pieczątkę z drzwi sklepu i usunąwszy kompromitujące go materjały, zbiegł prawdopodobnie do Niemiec. Graeber był już raz karany za przemytnictwo.

**+ Wystawa szkolna.**

W ubiegłą niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie wystawy szkolnej, której eksponaty mieszczą się w szkole wydziałowej przy ul. Szkolnej w Katowicach. Wystawa dzieląca się na kilka działów, m. in. ozdobnictwa choinkogewo, robót kobiecych, rysunków itp. świadczy o rozwoju szkolnictwa polskiego, co zadaje kłam propagandzie niemieckiej. Część tych eksponatów wysłana będzie na ogólno-polską wytsawę szkolną w Poznaniu. Organizacją wystawy zajął się insp. Baren, za co należy mu się podziękowanie.

**+ Kościół garnizonowy w Katowicach.**

Piękną myśl powziął korpus oficerski garnizonu katowickiego, postanawiając wybudować kościół garnizonowy kosztem 300 tysięcy złotych dla potrzeb wojska i szkolnictwa. Kościół ten stanąć ma na gruncie miejskim, wobec tego też korpus oficerski zwróci się do Magistratu m. Katowic z wnioskiem o odstąpienie odpowiedniego terenu. Celem realizacji powyższego projektu korpus oficerski postanowił opodatkować się w wysokości 1 proc. od miesięcznej pensji i pozatem zwrócić się do Sejmu Śląskiego o finansowe poparcie tej akcji.

# Polityka zagraniczna.

**( ) Zawieszenie broni w Ameryce Poł.**

Według wiadomości, nadeszłych do Waszyngtonu z Amreyki południowej, rząd boliwijski nakazał swoim wojskom chwilowo przerwać wszelką działalność wojenną i ograniczyć się do postawy obronnej. Być może, że w ciągu najbliższych dni Boliwja ulegnie wspólnemu naciskowi Peru, Chile, Argentyny i Brazylji i przyjmie propozycje pośrednictwa.

W związku z wojną w Ameryce Południowej zbierze się przypuszczalnie Rada Ligi Narodów w najbliższą sobotę w Paryżu. Członkowie Rady będą prawdopodobnie reprezentowani przez swych ambasadorów i posłów w Paryżu. W Radzie uczestniczyliby również przedstawiciele Paragwaju i Boliwji. Równocześnie Briand, jako perzydent Rady porozumiał się telegraficznie z Argentyną i ze Stanami Zj., które nie są bezpośrednio w tej sprawie interesowane. W kołach Ligi Nar. utrzymuje się obwaa, że interwencja Rady Ligi napotka na duże trudności.

# Z Mikołowa i okolicy.

**Wszystkim Przyjaciołom naszego pisma, jakoteż wszystkim naszym Czytelnikom zasyłamy przy zbliżających się Świętach Bożego Narodzenia — serdeczne życzenia**

**„WESOŁYCH ŚWIĄT".**

**Wyd. i Redakcja „Gazety Mikołowskiej".**

**— Echa wieczornicy listopadowej w Mikołowie.**

Komitet wykonawczy wieczornicy ku uczczeniu Powstania Listopadowego, która miała miejsce 8 grudnia br., pragnie tą drogą podziękować miejscowemu społeczeństwu za poparcie przedsięwzięcia. W szczególności składa podziękowanie fabryce papieru p. Dittricha za bezpłatne dostarczenie materjału, p. K. Trutwinowi za bezinteresowne wymalowanie dobrze prezentujących się dekoracyj, wreszcie Paniom, Pannie Bojdałównej Stefanji, Dzięgdzielskiej Marji i Szustemkiewiczównej Rozalji za zupełne poprawne wywiązanie się z ról. Znaczny dochód orzeczeniem komitetu został rozdzielony na orkiestrę gimn. oraz na cele nowo założonego kółka dramatycznego. Grono tutejszego gimn. mając na oku tak cele pedagogiczne jak i ogólno-społeczne powołało do życia wymienione kółko z grona młodzieży dla propagowania polskiej kultury na tut. gruncie, żywiąc nadzieję, że wysiłki kółka, zachęconego pierwszym sukcesem spotykać się będą i w przyszłości z życzliwem przyjęciem u tut. społeczeństwa. — Komitet.

**— Przedstawienie amatorskie w Mikołowie.**

Stow. Młodzieży Polskiej z Pszczyny urządza w niedzielę dnia 23 grudnia w Mikołowie na sali p. Ratki (Hotel Polski) o godz. 7-mej wieczorem przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie komedja Al. Fredry w 4 aktach. O najliczniejszy udział Szan. Publiczności uprasza — Zarząd.

**— Kurs sanitarny w Mikołowie.**

Ochotnicza Kol. Sanitarna w Mikołowie rozpoczyna z początkiem roku 1929 kurs sanitarny. Ochotnicy chcący w kursach tych brać udział, zechcą się zgłosić do dnia 15 stycznia 1929 r. u pp. Kiela i Bógdoła w Mikołowie, ul. Krakowska.

**Rzeczy znalezione i zgubione.**

W tutejszym Komisarjacie Policji Wojewódzkiej jest do odebrania jedna opona samochodowa.

Również w tutejszym Miejskim Urzędzie Policyjnym jest do odebrania klucz (przywiązany do kawałka drzewa), który oddano tutaj jako znaleziony.

Dnia 5 grudnia br. na tut. ulicy 3-go Maja zgubił p. Wilhelm Lipiński, kupiec z Mikołowa portfel z gotówką około 120 zł. oraz swoją kartę cyrkulacyjną.

Znalezione rzeczy uprasza się oddać w biurze Miejskiego Urzędu Policyjnego względnie poszkodowanemu.

**— Urząd skarbowy w Mikołowie?**

„Polska Zachodnia" podaje, iż utrzymują się wieści, że z początkiem nowego roku budżetowego, tj. z dniem 1 kwietnia 1929 część gmin oddzielona zostanie od pszczyńskiego powiatu skarbowego i utworzony zostanie nowy Urząd Skarbowy w Mikołowie, albo w Wodzisławiu. Do nowego powiatu skarbowego przydzielonoby oprócz odleglejszych gmin z powiatu pszczyńskiego i część gmin z powiatu rybnickiego, bo oba te powiaty są za obszerne, co strony na rozliczne naraża przykrości.

**— Strzelanie płynnem powietrzem w Mikołowie.**

W tym tygodniu odbyło się w kopalni doświadczalnej „Barbara" w Mikołowie ponowne próbne strzelanie płynnem powietrzem. Oddano szereg strzałów, które dały wyniki pomyślne. Na strzelaniu tem z ramienia Wyższego Urzędu Górniczego obecni byli radca górniczy inż. Wiszniewski i inż. Ajdukiewicz, a z ramienia dyrekcji wspomnianej kopalni — inż. Juroff i inż. Cybulski.

**— Ze Spółki Brackiej**

Na podstawie przeprowadzonej rewizji ksiąg kasowych i gospodarczych administracji Spółki Brackiej za czas od 1-go stycznia do 30 września br. stan majątkowy Spółki Brackiej przedstawia się jak następuje: Kasa Chorych — dochody: 10 540 000 zł., wydatki: 10 534.000 zł., Kasa Pensyjna — dochody: 13.913.000 zł.,

# Czy to ja — czy nie ja?

Zabawna historja o panu Macieju.

—o—

Niedaleko miasteczka N... był piękny i duży klasztor OO. Reformatów, obok którego wznosił się ubogi wprawdzie, ale schludny kościółek. Przy klasztorze był wielki ogród warzywny, obsadzony kilku drzewami owocowemi, przez samych zakonników uprawiany. Trzeba bowiem wiedzieć, że w każdym klasztorze są i tacy zakonnicy, którzy nie są kapłanami, choć chodzą tak samo, jak tamci, ubrani w habity. Nazywają się oni braciszkami, usługują w kościele, chodzą razem z kapłanami na pacierze, zasiadają z nimi do jednego stołu, mają swoje osobne pokoiki czyli cele zakonne, ale przy tem wszystkiem musi każdy pilnować swojej roboty, lub rzemiosła. I tak, krawiec robi suknie dla całego klasztoru, stolarz robotę stolarską, kucharz gotuje, ogrodnik pilnuje ogrodu — jednem słowem, każdy robi swoje, służąc Panu Bogu. Otóż i ten klasztor miał więcej braci różnego rzemiosła, ale jakoś od dłuższego czasu nie trafił się żaden taki, którýby się znał na sztuce szewskiej. Musiano przeto szewską robotę wydawać poza klasztor.

Mieszkał zaś niedaleko stąd, bo zaraz za murem ogrodu klasztornego, mistrz szewski, Maciej. Był on żonaty, miał swój dom z ogrodem i znał się dobrze na swojem rzemiośle; zresztą spokojny i uczciwy człowiek, ale jedną miał wadę — lubiał bowiem za głęboko zaglądać w kieliszek. Nie należał on wprawdzie do takich, których to od czasu do czasu napada niby zły duch, że się stają nieprzymierzając jakby — bydlęta, ale gdy przyszła taka zła chwila na pana Macieja, porzucał robotę, szedł do miasta i tam siedział w szynkowni cały dzień, wracając dopiero wieczorem tak pijany, że ledwie mógł się na nogach utrzymać. Wtedy to śpiewał i wykrzykiwał przez całą drogę, a gdy przyszedł do domu, wpadał jakby w ściekłość, tłukł garnki i miski, łamał stołki, że aż strach było patrzeć — jakby nie na tego samego pana Macieja.

Żona jego, niewiasta zacna brzydziła się mocno pijaństwem. Dlatego, gdy usłyszała zdala głos wracającego pana Macieja, chowała co mogła z naczynia, a sama uciekała z domu, wiedząc, że skoro nie stanie garnków pod ręką p. Maciejowi, gotowa i ona co oberwać. W takich wypadkach często biegła do klasztoru, dzwoniła u furty, a gdy wyszedł ks. gwardjan, przełożony klasztoru, poczynała płakać i lamentować, prosząc o radę, w jaki sposób by można zapobiec pijaństwu jej męża.

Ks. Gwardjan był bardzo dobrego serca, widział nieszczęście biednej kobiety i chciał jej szczerze dopomóc. Wołał pana Macieja do klasztoru, kazał mu się spowiadać i pokutę czynić, groził, że utraci zarobek w klasztorze, ale to wszystko jakoś nie wiele skutkowało, bo p. Maciej choć wracał skruszony do domu, gdy nadeszła owa zła chwila, znowu się upijał i znowu te same historje wyrabiał.

Pani Maciejowi mocno się tem wszystkiem gryzła. Co dzień szła do kościoła na Mszę świętą, leżała tam często krzyżem, pościła, chodziła do miejsc cudownych, a wszystko to czyniła na intencję swego męża, aby się nawrócił; jednak jakoś Pan Bóg jej nie wysłuchiwał. Pan Maciej jak pił, tak pił, jak tłukł garnki tak tłukł — każdą razą, gdy go pijaństwo napadło.

Tak trwało kilka lat. Pan Maciej się nie poprawiał, pani Maciejowa płakała, a ks. Gwardjan nie wiedział już, co począć.

Tymczasem nastąpiła kapituła, zjechali się Ojcowie Reformaci i wybierali nowych przełożonych, jak to zazwyczaj co trzy lata się dzieje.

Nastał nowy Gwardjan. Był to niemłody już człowiek, bardzo pobożny, który na wszystko miał rozum — jak mało kto drugi. Szanowali go też wszyscy jak

rozchody 13.806.000 zł. — Księgi, oparte na nowych zasadach buchalterji i dostosowane praktycznie do potrzeb administracji i gospodarki spółki są tak ułożone, że dotychczasowe niedomagania zostały zupełnie usunięte.

**— Niemieckie banknoty przedwojenne.**

Oddział Statystyczny Banku Rzeszy w Berlinie donosi: W dziennikach pojawiają się wiadomości o przedsięwziętych akcjach celem zwaloryzowania t. zw. starych banknotów niemieckich, szczególnie czerwono stemplowanych „tysiącówek". W tych wiadomościach niema nic prawdy. Wszystkie stare niemieckie banknoty, które w roku 1925 nie zostały zwaloryzowane, są na mocy prawa nieważne i nie przedstawiają żadnej wartości. Bank Rzeszy nigdy nie upoważnił żadnych osób do skupywania takich bezwartościowych pieniędzy. O ile tacy „skupywacze" przedkładają legitymacje, wystawione przez Bank Rzeszy, są to oczuści. Oostrzega się przeto usilnie każdego, aby nie wydawał ani grosza za te bezwartociowe banknoty. Równocześnie ostrzega się przed t. zw. Związkami Wierzycieli Banku Rzeszy, które pod pozorem, jakoby te banknoty były coś warte, wyłudzają tylko pieniądze w formie składek od łatwowiernych. Związki te, wzgl. osoby, nie mają nic wspólnego z Bankiem Rzeszy. Jeden taki przywódca t. zw. ruchu wierzycieli Banku Rzeszy w osobie Gustawa Wintera, został niedawno skazany wyrokiem sądowym w pierwszej instancji na 15 miesięcy więzienia oraz na grzywnę w wysokości 20 000 marek. Podobne dochodzenia karne przeciw innym „związkowcom" są w toku.

# Z całej Polski.

**: Pomnik Lubeckiego.**

W pawilonie Banku Polskiego, który stanie na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, wybudowany będzie pomnik ks. Druckiego-Lubeckiego, znakomitego ministra skarbu Królestwa Polskiego, założyciela Banku Polskiego w roku 1828. Rzeźbę zaprojektował jeden z najzdolniejszych uczniów szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Pomnik stanie w półkolistym pawilonie zaprojektowanym przez prof. Tołłoczkę. W pawilonie wystawione będą ciekawe eksponaty z historji pieniężnictwa, dokumenty do historji dawnego Banku Polskiego, tablice graficzne, ciekawa kolekcja monet, banknotów itp.

**: Wyrok na marjawickiego „arcybiskupa".**

W tym tygodniu Sąd Okręgowy w Płocku ogłosił motywy wyroku w sprawie „arcybiskupa" marjawitów Kowalkiego. Kowalski do sądu się nie stawił, gdyż przebywa, jak wiadomo, na terenie Jugosławji. Sąd stwierdził w motywach, że Kowalski pod płaszczykiem praktyk religijnych dopuszczał się rozpusty w klasztorze, że miał kilka żon, że wreszcie w stosunku do nieletnich dziewczat dopuścił się czynów lubieżnych. Ponadto sąd stwierdził, że w roku 1920 marjawici przyjmowali do swego klasztoru bolszewików.

# Rozmaitości.

**(:) Śmierć 80 górników.**

Według doniesień angielskich agencyj w Buenos Aires w kopalni w Morococha w Peru woda zalała szyb, znajdujący się pod jeziorem, topiąc przeszło 80 górników. Istnieje obawa, że woda zaleje całą kopalnię.

**(:) Najstarszy człowiek.**

Człowiekiem, którego długowieczność można było niewątpliwie stwierdzić jest 146 lat liczący Norweg Drakenberg. Mając 111 lat wstąpił jeszcze raz w związki małżeńskie, a owdowiawszy po 19 latach, jako 130-letni starzec szukał kandydatki na żonę, ale chętnej nie znalazł.

**(:) Nagroda Pokoju.**

Misja nagrody Nobla postanowiła, że nagroda dla pokoju na rok 1928 nie będzie nadana. Nagroda ta nadana będzie dopiero w roku przyszłym. Pomiędzy kandydatami, których dotychczas przedstawiono, znajdują się nazwiska prezydenta Masaryka, Lorda Roberta Cecila, Kelloga i Henryka de Jouvenel.

---

i poprzednika jego, a mnogo ludzi przychodziło do niego po rozmaite rady.

Ks. Gwardjan wkrótce poznał i pana Macieja, bo mu dawał robotę i nie mało usłyszał też o pijaństwie tego człowieka.

Zdarzyło się zaś po niejakim czasie, że pana Macieja napadło znów jakieś licho; uciekł z domu, zostawiwszy pilną robotę i zaszedł do swego Mośka, gdzie na dobre zaczął popijać z towarzyszami równemi sobie. Pani Maciejowi kłopotała się niemało, bo wiedziała, co z tego wyniknie, a gdy dłuższy czas go nie było widać, pytała wracających z miasta, czy nie widzieli jej męża; od tych też się dowiedziała, że siedzi w szynkowni i że tam wyprawia rozmaite brewerje. — Dopiero na drugi dzień dobrze już z południa wracał p. Maciej do domu, tocząc się powoli, wyśpiewując i krzycząc, plótł, co mu ślina do ust przyniosła — zwyczajnie jak człowiek pijany. W domu powtórzyła się stara piosnka: pełna izba samych czerepów i kawałków ze stołków. Lecz krzyku nie wiele już było, bo p. Maciej mocno zmęczony padł wkrótce jak nieżywy na łóżko, zasnął twardo i leżał jak kawał drzewa.

Pani Maciejowa nie wiedziała, co począć. Gdy weszła do izby, załamała ręce, zapłakała gorzko, a wziąwszy chustkę na głowę, wyszła z domu, idąc prosto do klasztoru.

Przyszedłszy tam, zadzwoniła u furty, a ks. Gwardjan, skoro ją zoczył, począł wypytywać, co p. Maciej porabia.

— Nieszczęście! — odpowie p. Maciejowa. — Spił się znowu, potłukł wszystko w izbie i leży jak nieżywy. Już nie wiem, co z nim robić, bo nie ma sposobu, ani ratunku na to jego pijaństwo. Niech się ks. Gwardjan zlituje i powie, co czynić, bo nie wiem, jak wracać do domu.

— Mam ja sposób — odpowie ks. Gwardjan — ale jeśli Maciejowa na wszystko przystanie, co z nim uczynię.

— I owszem — zawołała pani Maciejowa — na wszystko się zgadzam, byleby ks. Dobrodziej znalazł jaki sposób.

Wtedy ksiądz Gwardjan kazał jej wrócić do domu dokąd i on niebawem nadejdzie. Potem zawołał kilku silnych parobków i poszedł z nimi do pomieszkania p. Macieja. Gdy weszli, p. majster leżał i chrapał, aż się chałupa trzęsła. Próbowano go zbudzić, ale nie było na to sposobu. Rozkazał przeto ks. Gwardjan parobkom, aby go zabrali śpiącego i zanieśli do klasztoru: p. Maciejowej zaś mówił, że kilka tygodni nie puści jej męża z klasztoru, żeby zatem pracowała, a o Macieja się nie pytała, pókąd tenże sam do domu nie wróci.

Zaniesiono przeto Macieja do klasztoru i położono w małym pokoiku, czyli tak zwanej celi zakonnej. Ogoliwszy go czysto, przebrano w habit, jakby braciszka klasztornego, suknie zaś jego zabrano i schowano, zostawiając go w stanie bezprzytomnym w celi zakonnej.

Nazajutrz skoro świt, braciszek, który budził wszystkich na pacierze, przyszedł także i do celi Macieja, zapukał do drzwi, a potem wszedłszy do środka, mówiąc głośno po klasztornemu „Ave Maria" czyli „Zdrowaś Marja", począł głośno wołać na brata Gaudentego, bo tak go teraz nazwano, aby wstawał na pacierze! Lecz brat Gaudenty jak spał, tak śpi. Braciszek przystąpił do niego bliżej, poruszył go, a gdy i to nie pomogło, trzepnął go paskiem. Widząc braciszek, że Maciej już nie śpi, woła znów: „Bracie Gaudenty, już czas na pacierze!" — Maciej patrzy to na braciszka, to na celę, to na siebie, i nie wie, co się stało, a braciszek wciąż woła: „Bracie Gaudenty, na pacierze!"

— Jakto? — zawoła — przecież ja Maciej! — ale na to jeszcze silniej zawołał braciszek: — Bracie Gaudenty, na pacierze!

Biedny Maciej chcąc nie chcąc wstaje, szepcąc sobie pod nosem.

— Tfu! czy to ja — czy nie ja?

(Dokończenie nastąpi.)

# Programy radjowe.

## KATOWICE.

**Niedziela 23. XII.**

10.15 — Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej. 11.56 — Transmisja sygnału czasu. 12.15 — Koncert popołudniowy. 14.00 — Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski". 14.20 — Odczyt rolniczy pt. „Ochrona roślin w Polsce". 14.40 — Odczyt rolniczy z Warszawy. 15.00 — Komunikat meteorologiczny. 15.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 18.00 — Koncert popołudniowy z udziałem orkiesty mandolin. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt pt. „Walka o Śląsk w 14 i 15 wieku". 20.30 — Transmisja z Warszawy. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria".

**Poniedziałek 24. XII.**

16.45 — Komunikaty. 17.15 — Transmisja z Warszawy. 20.30 — Aud. wspólna wszystkich polskich stacyj nadawczych. W programie kolendy śpiewane i mówione. 24.00 — Transm. Pasterki z Katowic.

**Wtorek 25. XII.**

10.15 — Transm. naboż. z Klasztoru OO. Franciszkanów. 17.00 — Transm. z Poznania. 19.00 — Koncert. 21.00 — Transmisja z Wilna.

**Środa 26. XII.**

10.15 — Naboż. z Katedry Wil. 15.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Transmisja z Warszawy. 14.00 — Odczyt roln. 15.15 — Komunikaty. 15.15 — Koncert. 17.30 — Audycja dla dzieci. 18.30 — Rozmaitości. 18.50 — „Bery i bojki śląskie". 19.15 — Odczyt. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Transmisja z Warszawy. 20.30 — „Jasełka". 21.30 — Słuchowisko. 22.00 — Komunikaty. 22.30 Muzyka lekka.

**Czwartek 27. XII.**

15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 17.10 — Odczyt. 17.35 — Skrzynka pocztowa. 19.00 — Rozmaitości. 19.30 — Odczyt. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Komunikat rolniczy. 20.05 — Odczyt. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

**Piątek 28. XII.**

15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 16.50 — Komunikat narciarski. 17.10 — Wykład historji Polski. 17.35 — Odczyt. 18.00 — Transm. z Warszawy. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Kom. sportowy. 19.30 — Odczyt. 19.56 — Transmisja z Warszawy. 22.30 — Skrzynka pocztowa.

**Sobota 29. XII.**

15.20 — Odczyt. 15.45 — Komunikaty. 17.10 — Nauka czytania nut. 17.35 — Skrzynka pocztowa dla dzieci. 18.00 — Transmisja z Krakowa. 19.00 — Rozmaitości. 19.30 — Odczyt. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Komunikat rolniczy. 20.05 — Odczyt. 20.30 — „Zamek na Czorsztynie, czyli Bojomir i Wanda" sztuka sceniczna. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

# Wesoły kącik.

**Dziwo zoologiczne.**

— Wczoraj widziałem konia o szklanych oczach i drewnianych nogach.

— To jest niemożliwe, Stanisławie! Gdzież to było?

— Na karuzeli!

—o—

**Groźba.**

— Piotrusiu, jeśli nie będziesz grzeczny zawołam zaraz konduktora.

— Wcale się nie boję i mama tego nie zrobi, co powiedziałbym, ile naprawdę mam lat...

—o—

**U fryzjera.**

— Ależ pan ostrzygł mi włosy na krótko!

— Najmocniej przepraszam... bo właściwie to ja jestem fryzjerem damskim.

—o—

**Żona literata.**

— Czy pani lubi książki swego męża?

— Owszem!

— A którą najwięcej?

— Czekową!

—o—

**Okoliczność łagodząca.**

— Jest pan oskarżony o rzucenie na głowę swego przeciwnika, doniczki. Co pan może przytoczyć na swą obronę?

— On jest wielkim miłośnikiem kwiatów, panie sędzio!...

—o—

**W dobie katastrof budowlanych.**

Przed budującym się domem fotograf ustawia aparat.

— Co pan tu robi? — pyta czujna władza w osobie posterunkowego.

— Chciałbym sfotografować ten budynek zanim się zawali...

—o—

**Kapuściana głowa.**

Wujaszek przyszedł z wizytą do swych siostrzeńców. Wujaszek jest namiętnym hodowcą warzyw, toteż siostrzeńcy wszczęli dysputę o jarzynach.

— Ach proszę wujaszka — rzecze Stasio — my dziś widzieli u jednego pana w ogrodzie taką dużą głowę kapuścianą, jak u wujaszka...

— Co też ty pleciesz — przerywa mu Zosia — takiej kapuścianej głowy, jak u wujaszka, niema na całym świecie!...

**Zgubne lekarstwo.**

Pan X. nie był zwolennikiem medykamentów. Kiedyś odwiedza go lekarz i pyta, czy też trzyma się ściśle recepty, na której podano dokładny przepis użycia lekarstwa.

— Gdybym się jej trzymał, to złamałbym kark, gdyż wyrzuciłem ją za okno!...

—o—

**Musi...**

— Pan musi być z żoną bardzo szczęśliwy.

— A tak! muszę!...

—o—

**W aptece.**

Mały Jasiu do aptekarza: — Proszę mi dać te pigułki, które wczoraj wziąłem dla ojca.

— Co? ojciec twój już wszystkie pigułki zużył?

— Nie, nie ojciec, tylko ja, one były w sam raz dobre do mego flobertu...

—o—

**Wyjaśnił.**

— Moryc, jak sze pisze paprykarz?...

— Paprykarz sze nie pisze; paprykarz sze je!

—o—

**Normalne zakończenie procesu.**

— Wszak pan procesował się z swym bratem o willę — i któż ją teraz posiada?

— Mój adwokat!...

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

# Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

## OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Mikołowa podaje niniejszem do wiadomości, że w myśl art. 27 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 8 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 458) wyłożone zostaną w tutejszem biurze wojskowem pokój nr. 12 w czasie od 1 do 15 stycznia 1929 r., listy poborowych rocznika 1908 do wglądu.

Każdemu pominiętemu w spisie, lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub aprobowania mylnego wpisu.

Mikołów, dnia 20 grudnia 1928 r.

**Magistrat. Biuro wojskowe.**
(—) K o j, burmistrz.

## OGŁOSZENIE.

Miejski urząd policyjny w Mikołowie wzywa wszystkich właścicieli domów i gruntów, aby czyścili chodniki z błota i u-

suwali śnieg i to codziennie najpóźniej do godz. 8 rano. Nadzwyczajne zanieczyszczenie trotoaru względnie chodnika powinno być natychmiast usunięte. Obecnie przy każdej odwilży, powinien być trotoar także i poza oznaczonym czasem natychmiast oczyszczony z lodu i śniegu. W razie gołoledzi obowiązani są właściciele realności śliskie miejsca wzdłuż ich posiadłości posypać piaskiem lub przepisanym popiołem. Przekroczenia karane będą grzywną do 30 zł. wzgl. aresztem do 3 dni.

Mikołów, dnia 19 grudnia 1928 r.

**Miejski Urząd Policyjny.**
(—) K o j, burmistrz.

---

## OGŁOSZENIE.

Po myśli tutejszego zarządzenia z dnia 11 lutego 1928 L. dz. P. 537-28 — wolno w dniu świątecznym 23. 12. 1928 zatrudniać pracowników handlowych w czasie
a) przed południem od 7,30 do 9,30,
b) po południu od 11,30 do 18.

Przekroczenia powyższego zarządzenia ścigane będą sądownie po myśli par. 146a ustawy przemysłowej.

Mikołów, dnia 18 grudnia 1928 r.

**Miejski Urząd Policyjny.**
(—) K o j, burmistrz.

---

**Śląski Urząd Wojew. — Wydz. Skarbowy.**
L. II. 19005-28.

## OBWIESZCZENIE
### w sprawie państwowego podatku dochodowego.

Na podstawie § 82 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48 poz. 298) podaje się do wiadomości, że w następujących miejscowościach okręgu Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Bielsku, Cieszynie, Katowicach, Królewskiej Hucie, Lublińcu, Mysłowicach, Pszczynie, Rybniku, Siemianowicach Śl., Świętochłowicach i Tarnowskich Górach, a mianowicie: Bielsko, Dziedzice, Cieszyn, Ustroń, — Katowice (Dzielnica I), — Katowice (Dzielnica II, III i IV), Bielszowice, Kochłowice, Nowawieś, — Hajduki Nowe, Hajduki Wielkie, Królewska Huta, — Lubliniec, — Dąbrówka Mała, Janów, Mysłowice, Rozdzień Szopienice, — Mikołów, Pszczyna, Tychy, — Knurów, Rybnik, Rydułtowy, — Chorzów, Siemianowice Śl., Wełnowiec, — Chropaczów, Lipiny, Łagiewniki, Nowy Bytom, Piekary Wielkie, Ruda, Szarlej, Świętochłowice, — Radzionków, Tarnowskie Góry, — zajmujący mieszkania (głowy rodziny), w terminie do 1 stycznia, zaś właściciele (ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający) domów, względnie posiadłości budynkowych, najpóźniej do 15 stycznia 1929 r. są obowiązani dostarczyć Urzędowi Skarbowemu na urzędowych formularzach listy mieszkaniowe, wymagane art. art. 46, 47 i 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz 411 z r. 1925) oraz w §§ 87, 88, 92 i 94 powołanego rozporządzenia Min. Skarbu.

Wzywa się przeto, aby w wyżej wymienionych miejscowościach we wskazanym terminie:

1. Każdy, kto zajmuje mieszkanie (głowa rodziny), dostarczył właścicielom domów lub ich zastępcom (dzierżawcom lub zarządzającym nimi), za potwierdzeniem odbioru, na urzędowym formularzu listę szczegółową, obejmującą wszystkich członków rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania, a pozostających na utrzymaniu głowy gospodarstwa domowego w dniu 15 grudnia 1928 r. oraz wszystkie osoby zamieszkałe w tym dniu w jego mieszkaniu, a mające samoistny dochód.

Uwaga: Zajmujący mieszkanie (głowa rodziny) winien jest umieścić w liście mieszkaniowej Nr. 1 wszystkie osoby zamieszkałe u niego w dniu 15 grudnia 1928 roku, a więc członków rodziny, podnajemców i ewent. członków rodziny tych podnajemców, tudzież osoby pozostające w stosunku służbowym do zajmującego mieszkanie, względnie podnajemcy.

Do wykazów winny być wpisane również i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 15 grudnia 1928 r. lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przypadkowo w tym terminie przebywające, a mające miejsce zamieszkania w innych miejscowościach oraz osoby odnajmujące pomieszczenia nie wcelu zamieszkania, lecz dla spełnienia czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia wynajęte przez lekarzy, adwokatów, ajentów handlowych itp. dla przyjęć chorych, klientów, interesantów).

Utrzymujący hotele, pokoje umeblowane, pensjonaty, gospody, domy zajezdne, oraz inne zakłady, przeznacz. do wynajęcia pomieszczeń na zamieszkanie jak zakłady lecznicze, sanatorja itp. winni wciągnąć do wykazów tylko te zamieszkałe w ich zakładach osoby, które odnajmując pomieszczenia chociażby na doby, zamieszkują dłużej jak dwa miesiące. Wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15 grudnia 1928 r. lecz odnajęte pomieszczenia zatrzymały nadal dla siebie.

2. Każdy właściciel domu względnie posiadłości budynkowej (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z listami, złożonemi przez lokatorów (głowy rodziny), winien dostarczyć właściwej władzy skarbowej, na urzędowym formularzu, listę główną, obejmującą osoby, które w dniu 15 grudnia 1928 r. zajmowały w ich posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, składy, spichlerze, stajnie, garaże itp. z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu za wynajęte mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku albo zajętego przez samego właściciela domu, albo posiadłości budynkowych.

Właściciele domów, względnie ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu i o ile zarazem stanowią głowy rodziny, obowiązani są również do przedłożenia listy szczegółowej, obejmującej będących na ich utrzymaniu członków rodziny, podnajemców i służby.

Formularze list głównych i szczegółowych zostały rozesłane właścicielom domów. Lokatorzy (głowy rodziny) mogą otrzymać formularze list szczegółowych od właścicieli domów.

Osoby, którym blankietów formularzy nie dostarczono, winne zgłosić się po odbiór takowych do właściwego Urzędu Skarbowego.

Osoby, winne niezłożenia list w wyżej wyznaczonych terminach, ulegną grzywnie od 3—50 złotych.

Katowice, dnia 19 października 1928 r.

Za Naczelnika Wydziału Skarbowego:
K a n k o f e r w. r.

——o——

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 18 grudnia 1923 r.

**Magistrat.**
(—) K o j, burmistrz.

---


PODPORĄ
i jak cień
nieodstępnym
każdej gospodyni
winien być
Alboril
samodziałający
środek do prania
pod gwarancją wolny
od chlorku i innych
szkodliwych składników
zawiera
50%
najlepszego mydła
złote medale
Fabryka Chemiczna
P. STRAHL & Co
Sp. z o. o.
Szopienice G. Śl.
ALBORIL
„JOT"